

Ile warta jest zapowiedziana kontrola PIP?

2 sierpnia 2013

Obowiązujące przepisy krępują skuteczne wykrywanie nielegalnego zatrudnienia – alarmuje Państwowa Inspekcja Pracy.

W 2012 r. na blisko 90 tys. ujawnionych wykroczeń, zaledwie niecałe 6 tys. dotyczyło tego zagadnienia – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Z tego powodu Rada Ochrony Pracy podjęła decyzję o skierowaniu do Ministerstwa Gospodarki wniosku o usunięcie obowiązku zawiadamiania przedsiębiorców o zamiarze sprawdzenia legalności zatrudnienia. Obecnie przedsiębiorca-przestępca ma kilka dni na zatarcie śladów niezgodnej z prawem działalności. Każdorazowe informowanie o kontroli utrudnia zwłaszcza wykrywanie zatrudniania „na czarno” oraz w warunkach bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia.

W świetle obowiązujących przepisów bez uprzedniego powiadomienia można przeprowadzić nadzór jedynie, gdy zezwala na to prawo międzynarodowe, istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia bądź jest on uzasadniony bezpośrednim zagrożeniem dla życia, zdrowia lub środowiska naturalnego. Dodatkowo, na mocy konwencji nr 81 Międzynarodowej Organizacji Pracy, kontrolerzy mają swobodny wstęp do każdego zakładu pracy – bez uprzedniego zawiadomienia, o każdej porze doby – w sektorze handlu i przemysłu.

Gazeta przypomina, że do skuteczniejszego zwalczania nielegalnego zatrudnienia przygotowuje się Unia Europejska, która chce m.in. zapewnić ściślejszą współpracę inspektorów z państw członkowskich. Ponadto, na początku lipca Komisja Europejska rozpoczęła konsultacje w sprawie działań na rzecz

ograniczenia zjawiska pracy nieformalnej.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)